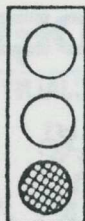


Gawęda duszpasterza

Za kilka tygodni rozpoczniemy wędrówkę nową arterią życiową. Powtarza się ona w każdym roku, a jej nazwa to WAKACJE. Nowy rytm dnia, inny rodzaj zajęć, zmienione miejsce pobytu i ...- być może wiele przewędrowanych kilometrów. Zabierzemy więc ze sobą "znaki drogowe" czyli Wakacyjne Rady. Wykorzystajmy je dla osobistego pożytku, dla zdrowia fizycznego i duchowego. A więc, ruszajmy!



Zanim włączysz się w wakacyjne "szaleństwa", zatrzymaj się, choćby na chwilę. **Pomyśl:** jak jesteś przygotowany do jazdy wakacyjną drogą? Jaka będzie twoja postawa względem bliźniego (pomoc, życzliwość...), względem samego siebie (ciało, zmysły, rozum, wola) i względem Boga (modlitwa, niedzielna Msza św.). Jeśli wszystko w porządku- możesz jechać!



Droga wolna- **Światło Zielone.** Dóść za radość pędzić naprzód! Inni czuwają nad tobą, usuwają przeszkody, uwalniają od trosk. **Pomyśl:** ile zawdzięczasz swoim rodzicom (wyżywienie, mieszkanie, wychowanie...). Dzięki ich staraniom zielone światło nadziei świeci dla ciebie w każdej- nawet najtrudniejszej- sytuacji życiowej.



Światło Czerwone!

Wszystko szło cudownie, a oto musisz się zatrzymać! Nerwy napięte, gdyż swoboda ograniczona! **Pomyśl:** drudzy mają również prawo jeździć w innym kierunku niż ty. Wartość twego człowieczeństwa wzrasta razem z poszanowaniem praw bliźniego.



Stacja Benzynowa!

Nikt nie gani tego, który zatrzymuje się aby uzupełnić stan paliwa. Czekać aż zbiornik będzie pusty, to brak przezorności i roztropności. **Pamiętaj:** do pełnego życia ludzkiego przyczynia się tan ducha. Nie zapomnij o "paliwie" dla twojej duszy. Będzie to: modlitwa, chwila milczenia, kontemplacja dzieł przyrody, a nade wszystko Msza św. i komunie święta.



Ulica bez wyjścia!

Tylko niedowiarek lub nierozumny lekceważy ten znak. Później, zavracaając, spotyka się z drwinami przechodniów. **Pamiętaj:** w życiu duchowym ulicą "ślepa" jest egoizm! Kto myśli tylko o sobie, "zapędzi się" w ulicę bez wyjścia i będzie musiał zawrócić (o ile wystarczy mu siła i ochota!). Zauważ innych, pomóż potrzebującym, szukaj okazji do tego aby być altruistą!

Ciąg dalszy na str 3



Śliska jezdnia!

Nikt nie czuje się dotknięty tym rodzajem ostrzeżenia przed niebezpieczeństwem. **Pamiętaj:** prawdziwym skarbem w twoim życiu jest dobry przyjaciel (zwłaszcza w czasie wolnych chwil wakacyjnych), który nie "zasypie" cię pochlebstwami, lecz potrafi cię ostrzec przed niebezpieczeństwem.

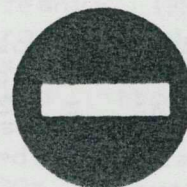
Zakaz używania sygnałów dźwiękowych!

Bliskość kliniki, w której chorzy odzyskują siły w ciszy i spokoju. Usuwa się więc wszelki hałas. **Bądź** bardziej delikatny względem bliźniego (nie tylko chorego). Nie zakłuczaj ciszy i spokoju natury. Usłyszysz wówczas piękne dźwięki przyrody i radosną harmonię stworzonego świata.



Zakaz wjazdu!

Nikt nie kwestionuje prawdziwości tego zakazu. Jest on dla bezpieczeństwa i dobra podróżujących. W życiu duchowym są także drogi o kierunku "zakazanym" - są to drogi wiedące do grzechu. Każdy grzech prowadzi do upadku człowieczeństwa. **Bądź** ostrożny i czujny! Nie lekceważ zakazów i nakazów Bożych - **PRZYKAZAŃ!**



Stój! Urząd celny!

Chwila postoju. Sprawdzenie paszportu. Czy nie mam nic do zdeklarowania? Ile rzeczy chcę ukryć przed wprawna ręką ludzkiej sprawiedliwości. W życiu duchowym przejściem, przez Urząd Celny jest każda **SPOWIEDŹ!** Im mniej ukryjesz przed Bożą Sprawiedliwością, tym radośniejszy wyruszysz w dalszą podróż życiową. **Bądź** wdzięczny Bogu za każde spotkanie z Nim w Sakramencie Pokuty!



Wszystkiego po trzy razy: **Pomyśl, Pamiętaj, Bądź!** Jeśli to będziesz czynił, wrócisz z wakacji w wielkiej formie fizycznej i duchowej, i zauważysz jeszcze więcej znaków ustawionych na drodze twojego życia. I będziesz podróżował szczęśliwie i bezpiecznie. A więc, płynące z serca: Szerokiej drogi, Bon voyage, Gute Reise...

CZUWAJ !

ks. Michał Mierzwa
Tarnobrzeg 22.05.1991r.

Od redakcji :

w związku ze zbliżającą się
Harcerską Akcją Letnią 91'
pomyślnych i udanych obozów
życzy

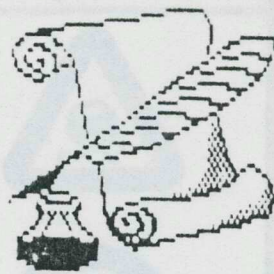
Redakcja "Dębów"



W

Kalendarium

15.02.-15.06.1991r.



D A B R O W I E

- 22.02.91r.- Przybywa nam stopni. Wyw. Jarek Baran zdobywa ćwika, młd. Tomasz Majchrzak wywiadowcę, a Marcin Szlęzak młodzika.
- 23.02.91r.- "Dąbrowa" organizuje dzień Myśli Braterskiej dla hufca "Roman". Wieczorem uczestniczy w III ogólnopolskim festiwalu piosenki harcerskiej "Śpiewograniec" gdzie ufundowaliśmy puchar wraz z 23,52 metrowym węzem.
- 08.03.91r.- Ukazuje się 8 numer "Dębów".
- 09.03.91r.- Męska część "Dąbrowy" organizuje poczęstunek dla dziewcząt.(M.D.K.)
- 16.03.91r.- "Dąbrowa" organizuje kurs kwatermistrzowski dla harcerzy hufca "Roman".
- 27.03.91r.- W Dzikowie (przy fontannie) przyrzeczenie składa młd. Marcin Szlęzak.
- 05.04.91r.- "Dąbrowa"- żeńska organizuje "Wielkanocne jajo".
- 13.04.91r.- Powstaje zastęp "Burunduki" zastępową Lucyna Szlęzak ochot.. Stopień ochotniczek otrzymuje Małgorzata Matyka.
- 13-14.04.91r.- "Dąbrowa" organizuje zlot św. Jerzego dla hufca "Roman".
- 21.04.91r.- W rocznicę powstania gromad następuje przekazanie zuchów do harcerzy. Dwóch zuchów trzeciej gwiazdki otrzymuje barwy "0" (Jakub Maternia i Grzegorz Zybała). Przewodniczącym kręgu wioścogów "Ostoja" zostaje pwd. Adam Baran. Zastępowym reaktywowanych "Rysi" młd. Marek Wójcik a "Wilczkom" przewodzi młd. Bartek Sudoł.
- 24.04.91r.- Powstaje zastęp "Puszczyki" zastępową Małgorzata Matyka. Ochot. Lucyna Szlęzak zdobywa stopień tropicielki.
- 27.04.91r.- Weryfikacja instruktorów w Rzeszowie- do Tarnobrzega wracają Adam Baran jako phm., H.R., Magdalena Zawada pwd., pionierka, Malwina Ciba pwd., pionierka.
- 02.05.91r.- Ukazuje się I numer biuletynu "Ostoi" -"Harcerska Kuźnia"
- 03.05.91r.- Zastępowym "Bobrów" zostaje młd. Marcin Szlęzak, ćw. Jarek Baran powraca na funkcję przybocznego. Natomiast młd. Maciej Łąd otrzymuje urlop harcerski.

Ciąg dalszy na str 9



Wiewiorki same o sobie

Jesteśmy młodszym (ale nie najmłodszym) zastępem w 6 Tarnobrzeskiej Drużynie Harcerek "Dąbrowa" ZHR. Jednak nie znaczy to, że nie mamy barwnej historii.

Wszystko zaczęło się we wrześniu 1989r., kiedy to na tarnobrzeskiej ziemi powołana została I TDH "Dąbrowa" ZHR, w skład której wszedł żeński zastęp "Niedźwiadki". Po niedługim czasie, bo 29 stycznia 1990r. dziewczęta z tego zastępu założyły własną drużynę - II TDHek "Jaworzyna". W jej skład wchodziły zastępy: 1 Niedźwiadki i 2 Tygryski.

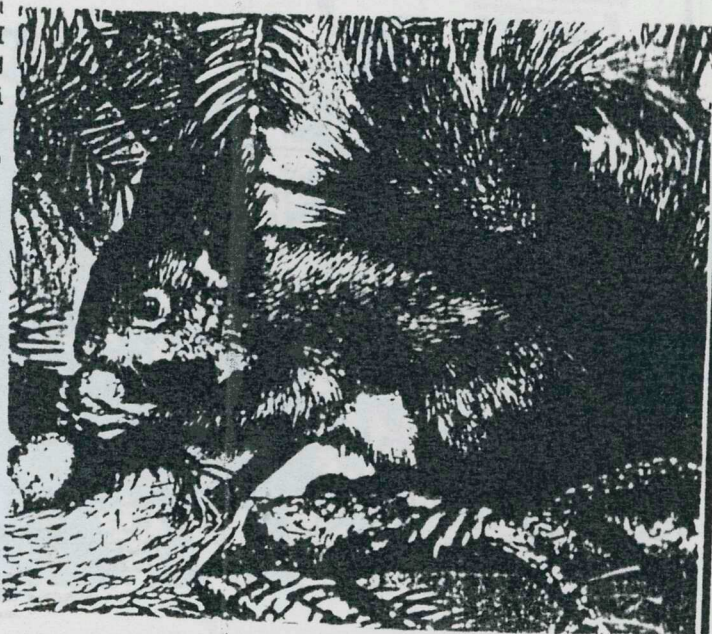
Czas płynął... i dopłynął do obozu letniego w Dąbrowce Starzeńskiej. Na tym właśnie obozie ochot. Iwona Tulej przekazała swoją dotychczasową funkcję zastępowej zastępu "Tygryski" ochot. Kingzie Sudoł. Tak zaczął się drugi rozdział w historii Wiewiórek (nawet jeszcze Tygrysków).

Przyszła wrzesień 1990r.. Rozpoczęliśmy nowy harcerski rok i żadna z nas nie przypuszczała co nas w tym roku czeka. Ale w Jaworzynie coś zaczęło się psuć. To coś to: przyjaźń, wspaniała atmosfera, braterstwo. Wszystko powolutku zaczęło się walić. Nie podobało się to nam, więc... odeszliśmy. Przymagała nas I TDH "Dąbrowa". 11 listopada 1990r. został powołany zastęp 1 Wiewiórki w I TDH. Tak oto rozpoczyna się trzeci rozdział naszej historii.

W "Dąbrowie" było nam dobrze ze sobą. Bawiliśmy się świetnie. Chyba trzeba jeszcze dodać, że z "Jaworzyny" na krótko przed nami odeszła zastępowa zastępu "Niedźwiadki" ochot. Lucyna Szlęzak. Ona również znalazła

się w "Dąbrowie", nie w "Wiewiórkach" lecz jako sekretarz drużyny. Życie płynęło, czas uciekał, a na nas spadł "głaz". Otóż pewnego dnia drużynowy obwieścił nam, że koedukacja w ZHR została zniesiona i że prędko czy później przyjdzie nam stworzyć swoją drużynę. I ta też się stało.

Zaraz po zimowisku, dnia 13

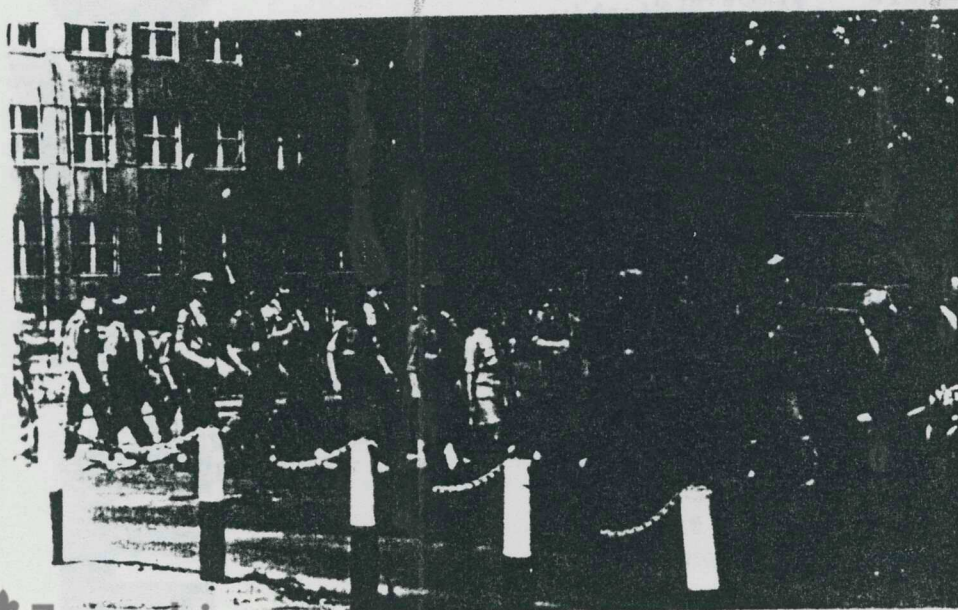
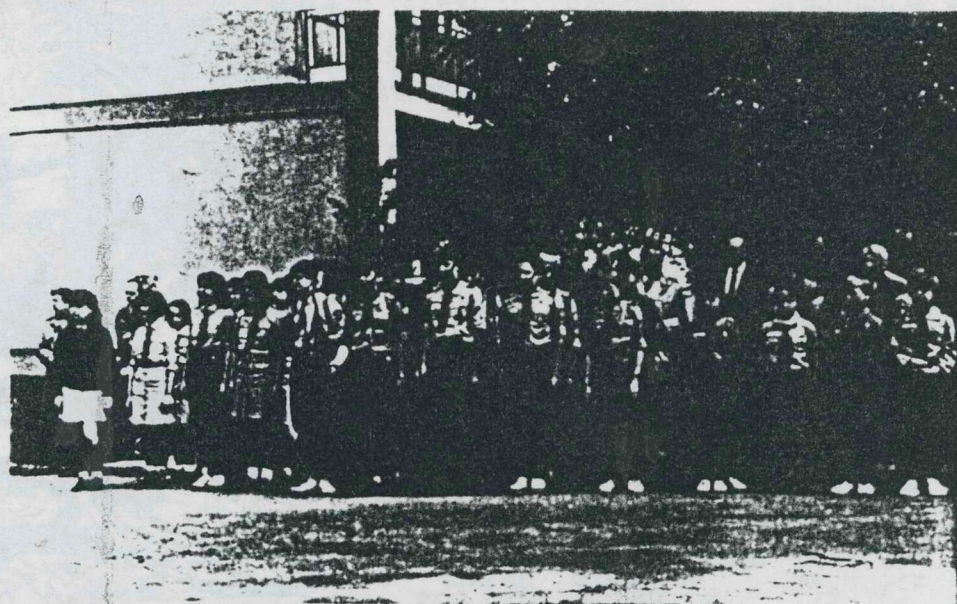


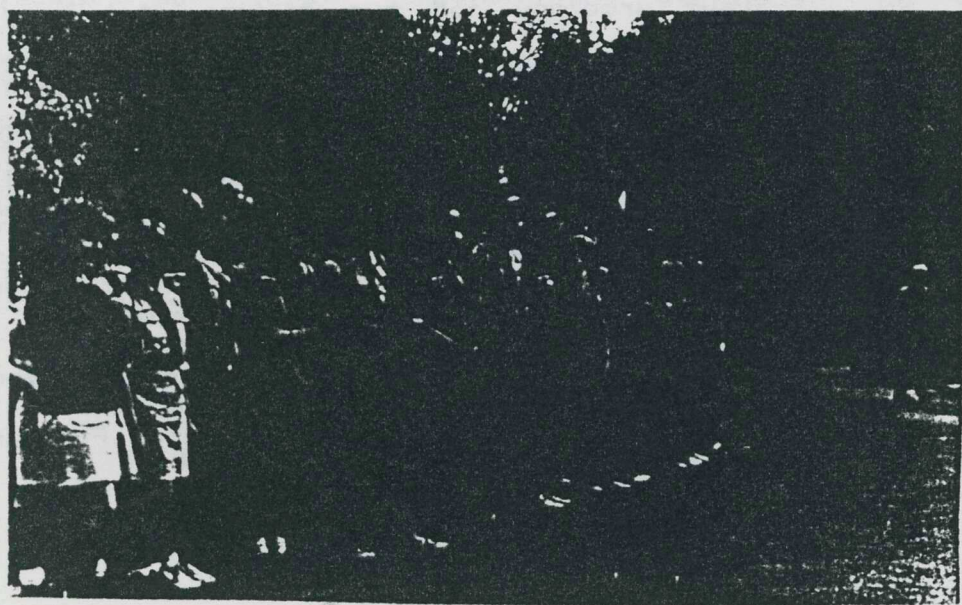
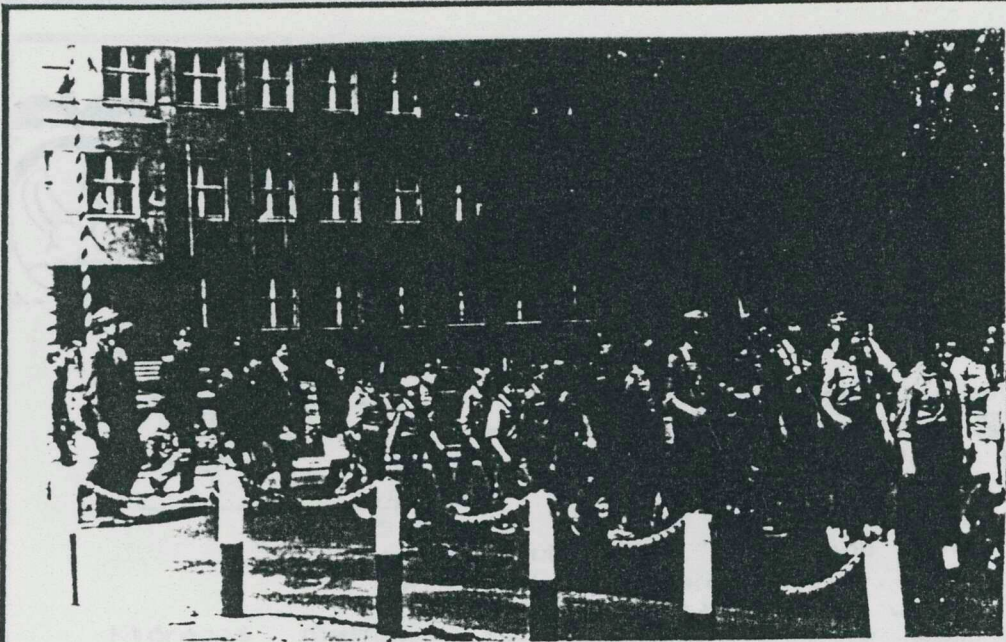
lutego 1991r. rozkazem hufcowego została powołana VI TDHek "Dąbrowa" ZHR z p.o. drużynowej ochot. Lucyną Szlęzak. Tak rozpoczął się czwarty rozdział w historii "Wiewiórek".

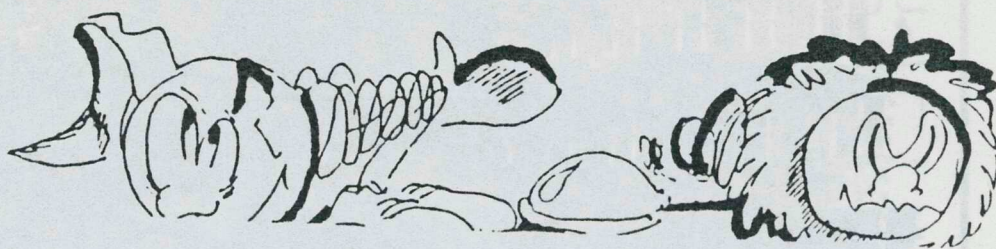
Co można jeszcze o nas napisać? Chyba tylko to, że lubimy śmiać się, bawić, wygłupiać, wymyślać różne niestworzone rzeczy. To chyba tyle. Ileż można ?!

**CZUWAJ !!!
Wiewiórki**

Foto - kronika







RYBY - Jowisz, Księżyc

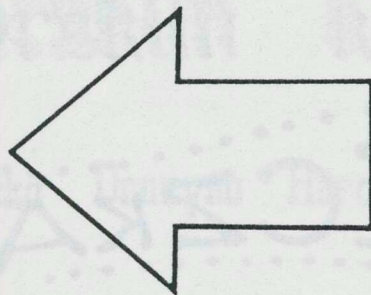
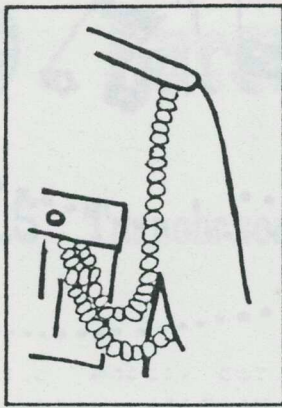
Skauti o zmiennym i trudnym do rozszyfrowania charakterze. Trudno jest im określić się na jakiegokolwiek funkcji, najchętniej podejmują tylko decyzje dotyczące innych osób. Cechą dodatnią jest zdumiewająco trafne i szczęśliwe wystawianie proroctw, które wystawają dalece w przyszłość. Są rozchwytywani na funkcje doradców komendantów lub jako cenni członkowie wszelakich komend. Instykt i intuicja są bowiem u Ryb wyjątkowo rozwinięte. Są to przeważnie skauci cisi, skromni, łagodni i uступliwi, jednak niełatwo ich skłonić do zmiany stanowiska. Ryby są mało odporne na przeciwności losu, miewają skłonności do gier hazardowych, lubią taniec, muzykę, śpiew i marzenia. Posiadają również zdolności matematyczne. Wymagają od miłości obojczych oznak uczucia i wierności, a najsłabsze związki dla Ryb to: Pająk lub Koziorożec.



Baran - Mars

Skaut urodzony pod tym znakiem jest bardzo aktywny, są to skauci rżadni czynu i błyskawicznych decyzji. Kochają walkę, lubią przewodzić i rozkazywać, często wygrywają w rywalizacji pomiędzy drużynami i nie tylko. Dla drużynowych, skauci spod znaku Barana to istny skarb. Barany cechuje otwartość, żywość charakteru, poczucie humoru, łatwość wypowiadania się. w pracy harcerskiej są rzutcy i energiczni, cenią sobie fachowe wskazówki i uwagi wypowiedane ustami harcmistrzów, lubią gdy im się schlebia. Są wybuchowi i popędliwi, ale wyładowawszy się w sprzeczce szybko zapominają urazę. Czasami błysną brakiem dyskrecji. Partnerów na obozie zdobywają urokiem osobistym i wielką serdecznością. Pomyślny związek to Lew lub Strzelec.





Moj granatowy sznur

Któregoś pięknego dnia (a było to gdzieś w grudniu 1990r.) drużynowy I TDH "Dąbrowa" p.wd. Norbert Mastalerz powiedział mi, że przyjdzie czas (i to już niedługo) gdy na moim mundurku harcerskim zawisnie granatowy sznur drużynowej. Wynikało to z tego, że koedukacja w ZHR została zniesiona. Muszę się przyznać, że wiedziałam iż kiedyś wezmę ze sobą wiewiórki i stworzymy naszą własną drużynę (oczywiście współpracującą z I TDH), ale nigdy bym nie przypuszczała, że stanie się to tak szybko.

Zacząłam więc przygotowywać się do tego zadania. Odrazu na moim biurku pojawiła się sterta harcerskich książek, które miałam przeczytać. Z uwagą wysłuchiwałam długich rad (czyt. kazań) na temat prowadzenia drużyny harcerskiej. Za każdym razem gdy myślałam o przyszłej funkcji, nasuwały mi się pytania: a jak to będzie?, co robić żeby było fajnie?, a jeśli się nie uda?. Jednym słowem miałam sto myśli na sekundę.

Bałam się tej funkcji, a dzień 13 luty 1991r. (w tym dniu miała być powołana nasza drużyna) był coraz bliżej.

No, ale przed tym dniem było jeszcze zimowisko w Bielsku Białej. Co prawda ja byłam na nim tylko cztery dni, ale wystarczyło mi to by wiedzieć co bawi, śmieszy i interesuje dziewczyny, które miały być w mojej drużynie. Zimowisko się skończyło i 13 luty coraz bliżej.

W niedzielę 9 lutego, razem z Norbertem ustaliliśmy termin zbiórki całej "Dąbrowy". Teraz żyłam już tylko oczekiwaniem. Wiedziałam, że w piątek 15 lutego 1991r. o godzinie 18.32 otrzymam sznur drużynowej. Cieszyliśmy się z tego wszystkie. Wszystkie? Jakże wszystkie?! No przecież drużyna to nie tylko drużynowa lecz również cała reszta dziewcząt wchodzących w jej skład.

CZUWAJ!!!

p.o. drużynowej
trop. Lucyna Szlęzak

ciąg dalszy ze str. 4

- 11.05.91r.- barwy i insygnia drużyny otrzymuje phm. Adam Baran.
- 15.05.91r.- ochot. Barbara Wójcik zdobywa tropicielkę a p.wd. Magdalena Zawada zostaje opiekunką 6 TDH-ek "Dąbrowa".
- 18.05.91r.- Z okazji zakończenia okresu próbnego "Dąbrowy" żeńskiej zorganizowano obfitą biesiadę.
- 1-2.06.91r.- BS-91', udział 10 harcerek i 7 harcerzy "Dąbrowy" w pielgrzymce Ojca św. do ojczyzny- Rzeszów.

ciąg dalszy na str. 12

Śpiewnik



VCIĘCZKA

Słowa M. Bartočka
Muzyka: P. Gnyp

Znów ktoś wczoraj okradł mnie,
wziął marzenia i jej śmiech, zabrał ust jej
smak, miły serca takt

Czemu ciągle w góry
gnam, jakich skarbów szukam tam tam.

Znów ktoś wczoraj okradł mnie
wziął marzenia i jej śmiech
zabrał ust jej smak, miły
serca takt

Czemu ciągle w góry
gnam jakich skarbów szukam tam tam

Kochać całą duszą nie
nie tam, nie tam, nie tam
lecz niepełnym sercem
coś w mi sercu sta

Szczęść uszadziły góry
błędnie szukał siwizną dołem
w górach, na przedwieczną
w nim rozpoznać się

Pojdę znów wysoko góry
i samo niosąc spędzę dzień
tam mnie słonec zna
w moim sercu gra

PECHOWY DZIEŃ

Wiatr przystojny w garniturze
chce podobać się złej chmurze
Chmura w złości deszczem go wypędza.
Wiatr się schował w jakimś oknie,
jest szczęśliwy, że nie moknie,
a miał właśnie chmurze być za męża

REF: Złe nie jest źle, mogło być gorzej,
czasem w życiu zdarza się pechowy dzień.

Wiatr szczęśliwy w wolnym stanie,
zawsze stać go na zawianie,
zawsze stać go na samotny spacer
A nie jedna chmura teraz
kocha cierpi i umiera,
mówiła: "wietrze mogło być inaczej!"

Ma-razę się pe-cho-ny dzień

Wiatr przy-stop-ny w gar-ni-
-tu-rze chce po-do-bać się złej
chmurze Chmu-ra w złości desz-czem go
wy-pe-dza

Lecz nie jest źle
mo-gło-być go-rzej czas-em w ży-ciu



W harcerskim kręgu

Z...5 Tarnobrzaska Drużyna Harcerzy "Uroczysko"

Szanowna redakcjo!

Gdy poproszono mnie o napisanie do "Dębów" tekstu prezentującego 5 TDH "Uroczysko" zgodziłem się nie zastanawiając się specjalnie nad tym, czego się podejmuję.

Z zalem zawiadamiam iż nie leży w moich możliwościach danie w kilku zdaniach wyrazu temu, co przez długi czas wypełniało moje myśli i działania. Moim marzeniem. A z tym właśnie kojarzy mi się nieodłącznie nazwa "Uroczysko"

Zanim jeszcze w maju 1988r powstała drużyna "Uroczysko", zanim pod wielkim dębem w Zwierzyncu zapłonęło nasze pierwsze ognisko, a Tytus w ciągu tygodnia założył zastęp, przez wiele dni i wiele miesięcy w sercach i myślach kilku dobrych przyjaciół- harcerzy Szczepu "Knieja"- wzrastało marzenie. Marzenie o dobrym Harcerstwie. Marzenie o dobrej drużynie. Marzenie o wielkich czynach i wielkich osiągnięciach. Później gdy wyruszyliśmy na pierwszy rajd i pierwszy obóz, gdy pierwsi młodzicy składali przyrzeczenie, marzenie trwało dalej wyznaczając kolejne etapy naszej pracy. Towarzyszyło nam wtedy, gdy "Rysie", "Lisy" i "Zbiki" poznawały Prawa Drużyny i wkraczały w świat puszczaństwa. Wtedy, gdy wstawły zręby oryginalnego programu i obrzędowości drużyny. Wtedy, gdy wraz z "Dąbrową" przechodziliśmy do ZHR-u. Dodawało nam sił w czasie gdy odchodził od nas zastęp "Zbiki" i wtedy gdy drużyna istniała sprowadzona do roli zastępu w "Dąbrowie" To ono kazało nam reaktywować drużynę w kwietniu zeszłego roku. Ono natchnęło nas do wielu miesięcy wędrówek po ziemi sulistawskiej, "jędrusiowej" historii i naszych postawach w nich wyrastających, co zaowocowało nadaniem drużynie w dniu 5 maja br. imienia Oddziału Partyzanckiego "Jędrusie". To ono tkwi w naszych mniej lub bardziej zwirowanych zamierzeniach na przyszłe dni i lata, i jak w słowach hymnu drużyny nadaje nam pewność, że:

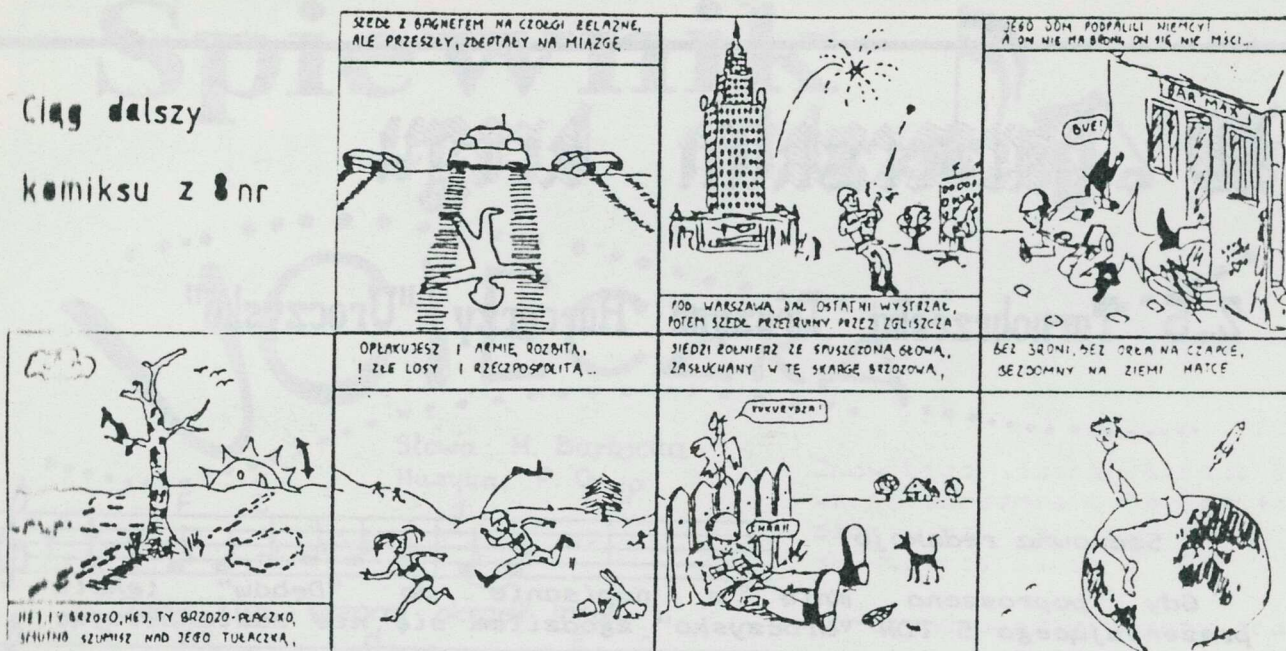
" potem razem wyruszymy
jedną myślą połączeni-
by marzenia przekuć w czyny
i świat wokół nas przemienić."

Bo "Uroczysko" to nie tylko dwudziestu paru harcerzy (o łącznej wadze ok. 1,2 tony), nie tylko kronika, proporzec i plakietka, nie tylko trzy lata obozów, wędrówek i zbiorów ułożonych w kalendarium dat i faktów. "Uroczysko" to dla nas coś dużo więcej, co nas łączy i nadaje sens wszystkiemu co robimy. Ale tego właśnie opisać się nie podejmuję.

O czym niniejszym w największej rozpaczy zawiadamiam, świadom zawodu i zamętu w redakcyjnych planach jakie uczyniłem i do nóg się kląde.

Wasz drogi
Mariusz

Ciąg dalszy
komiksu z 8 nr



Ciąg dalszy ze str 9

09.06.91r.- instruktorzy drużyny biorą udział w zjeździe założycielskim okręgu ZHR "Małopolska". P.D. komendanta chorągwi zostaje phm. Adam Baran, a w skład zarządu okręgu wchodzi pwd. Norbert Mastalerz.

(n.r.m.)

Artykuły zamieszczone w "Dębach" nie zawsze są zgodne z poglądami wyrażanymi przez redakcję.

Redakcja składa serdeczne podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tego numeru, a w szczególności: prof. Czesławowi Drzazdze, ks. Michałowi Mierzwie, pwd. Mariuszowi Ziębie, ćw. Sławkowi Greli.

NOW
DĘBY

"Dęby" - Pismo TDH "Dąbrowa", ZHR Tarnobrzeg, ul. Jędrusiów 16.
Redaguje kolegium w składzie: W.Zawada, J.Baran, N.Mastalerz.
Skład i opracowanie komputerowe: IBM- POLTEKST, PMMASTER, TAG.
Nakład 50 egzemplarzy. Wydawca NOW "Dęby". Do użytku wewnątrzorganizacyjnego.

Adres Redakcji:
Wojciech Zawada
ul.H.Dekutowskiego 12/83
39-400 TARNOBZEG